

WYCIECZKA Z ODDZIAŁU BIAŁOSTOCKIEGO SEP DO RUMUNII

W 2024 roku Zarząd Oddziału Białostockiego SEP zorganizował wycieczkę turystyczną, tym razem do Rumunii. Impreza odbyła się w dniach 12-18 października 2024 r., a brało w niej udział 24 osoby. Wspaniałym przewodnikiem była Pani Karolina, wspomagana przez miejscowego pilota Florina.

Poznanie Rumunii zaczęliśmy od skansenu Narodowego Muzeum Wsi w Bukareszcie, gdzie oglądaliśmy różnorodne dawne budownictwo wiejskie zebrane m.in. z trzech głównych kulturowych rumuńskich regionów: Transylwanii (Siedmiogrodu), Wołoszczyzny i Mołdawii, a następnie udaliśmy się w dłuższą drogę do Sibinu. Po drodze w przydrożnym barze próbowaliśmy lokalnych specjałów w postaci kiełbasek Mici i ciekawej w smaku zabieleranej śmietaną zupy flaczkowej Ciorba de Burta. Kolejnym przystankiem było zwiedzanie pięknej cerkwi i muzeum ikon w prawosławnym monasterze Cozin z końca XIV w. w miejscowości Caciulata. Następnego dnia zaczęliśmy zwiedzaniem Sibinu, jednego z największych średniowiecznych rumuńskich kompleksów miejskich, leżącego na skrzyżowaniu różnych kultur (węgierskiej, saskiej, wołoskiej), z których każda z nich w zagmatwanej historii tych terenów odbiła swoje piętno. Stara część miasta zachwycała nas słynnymi kolorowymi kamienicami starówki, wieżą zegarową ratusza, ewangelicką katedrą i znanym Mostem Łgarzy. Następnie przejechaliśmy do miejscowości Alba Iulia, dawnej stolicy książąt siedmiogrodzkich. Zwiedzaliśmy tam pięknie odrestaurowany kompleks imponującej cytadeli Alba Carolina z murami obronnymi w kształcie gwiazdy. Na terenie cytadeli, wśród wielu ciekawych artefaktów znajduje się pomnik w postaci dużego dzwonu, pękniętego na trzy części, symbolizujący rumuński rozłam na trzy podstawowe kręgi kulturowe. Kolejnym punktem wycieczki było miasto Kluż Napoka – centrum życia Siedmiogrodu, drugie co do wielkości miasto Rumunii, stosunkowo bogate miasto uniwersyteckie. Następnego dnia wyruszyliśmy do miejscowości Turda, gdzie zwiedzaliśmy specyficzną, nieczynną już kopalnię soli Turda Salina, która jest jedną z najstarszych na świecie, a sól wydobywana tu była już czasach rzymskich. Następnie przejechaliśmy do Sighisoary, gdzie po zakwaterowaniu w hotelu na terenie cytadeli, odbyliśmy spacer po tym historycznym centrum miasta uznawanego za najpiękniejsze miasto Rumunii, w całości wpisane na listę UNESCO z licznymi fortyfikacjami i basztami. Kolejnego dnia pojechaliśmy do Prejmeru, gdzie zwiedzaliśmy unikalny kompleks kościoła warownego pw. Św. Krzyża, wpisane na listę UNESCO, który zaczęli budować Krzyżacy już na początku XIII w. Następnie przejechaliśmy do pobliskiego Braszowa (zw. przez Sasów Kronstadt, a w latach 50. XX w. nazwane było Orasul Stalin – Miasto Stalina) – średniowiecznego miasta z historycznym centrum, dużym rynkiem, starym ratuszem, tzw. Czarnym Kościołem, gdzie narodziła się rumuńska reformacja. W Braszowie zwiedziliśmy także „ukrytą” wśród domów starówki, śliczną cerkiewkę pw. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny, obejrzelśmy zabytkową synagogę oraz pomnik Johanna Honterusa saskosiedmiogrodzkiego humanisty, wykładowcy Akademii Krakowskiej i krzewiciela protestantyzmu na tych terenach. A na wzgórzach górujących nad miastem można dojrzeć duży napis z nazwą miasta na

podobieństwo kalifornijskiego Hollywood. Ostatnią, ale jakże ważną atrakcją tego dnia, było zwiedzanie tzw. zamku hrabiego Draculi, czyli inaczej okrutnego Włada Palownika, który znajduje się na wzniesieniu w pobliskiej miejscowości Bran. Po pokonaniu dość stromego podejścia do budowli przeszliśmy w niej wąską trasę z wieloma komnatami, schodami i zakamarkami. Pod zamkiem z powodzeniem funkcjonuje spory bazar, gdzie można kupić „straszne” artefakty związane z Draculą, wyroby rękodzieła i regionalne produkty miejscowych rolników (z pysznymi serami na czele, z których Rumunia słynie jako były kraj pasterski). Ostatnią atrakcją tego dnia był wieczór folklorystyczny z cygańską muzyką i kolacją złożoną z tradycyjnych rumuńskich dań. Kolejnego dnia przejechaliśmy do miejscowości Sinaia leżącego w dolinie rzeki Prahova w otoczeniu pięknych gór Bucegi, gdzie zwiedzaliśmy przepiękny pałac Peles, zbudowany przez rumuńskiego króla Karola I pod koniec XIX w., spełniający rolę letniej rezydencji późniejszych królów Rumunii, a obecnie według ugody z rodziną królewską spełnia rolę państwowego muzeum. Śliczny wystrój, bogate kolekcje broni, szkła, srebra, zegarów i unikatowych witraży robią ogromne wrażenie. Ostatnim punktem programu wycieczki był powrotny przejazd do Bukaresztu i zwiedzanie monumentalnej budowli Pałacu Ludu, a obecnie spełniającej rolę siedziby Parlamentu Rumunii. Ten jeden z największych budynków na świecie został zbudowany na polecenie „Słońca Karpat”, czyli komunistycznego rumuńskiego dyktatora Nicolae Ceausescu. W ocenie uczestników wycieczki była ona bardzo udana. Rumunia zaskoczyła złamaniem dawnych stereotypów, naprawdę dobrymi drogami, dużym skokiem cywilizacyjnym pod skrzydłami Unii Europejskiej oraz gościnnością mieszkańców. Podczas imprezy cały czas panowała wspaniała koleżeńska atmosfera stworzona przez uczestników i przewodników. Pogoda i humory dopisały.

*opracowanie i zdjęcia: Paweł Mytnik
Prezes Oddziału Białostockiego SEP*







































